

Sygn. akt I ACa 734/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska
Sędziowie:	SA Ewelina Jokiel SO del. Teresa Karczyńska-Szumilas (spr.)
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa W. E.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o ustalenie ewentualnie o stwierdzenie nieważności uchwał

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 16 maja 2013 r. sygn. akt IX GC 130/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.707,09 (jeden tysiąc siedemset siedem 09/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy.

**Sygn. akt I ACa 734/13**

## UZASADNIENIE

Powód W. E. wniósł pozew przeciwko pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G., w którym domagał się ustalenia nieistnienia uchwał Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. podjętych w dniu 22 stycznia 2013 r. w G., oznaczonych w protokole numerami (...), ewentualnie stwierdzenia nieważności tych uchwał, a ponadto zasądzenia od pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód wskazywał, iż uchwały zostały podjęte przez podmiot, który nie był współnikiem pozwanej, jak również biorące w nim udział osoby nie podjęły ich skutecznie wobec niezajomości języka polskiego i braku uczestnictwa tłumacza przysięgłego.

Pozwana (...) spółka z o. o. w G. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, wskazując na brak legitymacji procesowej powoda do wytoczenia powództwa, a nadto na wadliwość jego twierdzeń odnośnie braku tożsamości współnika pozwanej z podmiotem biorącym udział w zgromadzeniu i innych okoliczności wskazujących w ocenie powoda na nieważność uchwał.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 16 maja 2013r. oddalił powództwo oraz obciążył powoda kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 stycznia 2013 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. Protokół na tym zgromadzeniu był W. K., a przewodniczącym I. W., reprezentujący wraz ze S. N. (1) jedyne go współnika – spółkę (...). Protokół i podjęte uchwały były zapisywane w języku polskim i niemieckim. Na zgromadzeniu została podjęta uchwała numer (...) w przedmiocie odwołania W. E. z zarządu spółki ze skutkiem natychmiastowym oraz uchwała numer(...)w przedmiocie powołania Z. C. do zarządu spółki i powierzenia mu funkcji prezesa zarządu ze skutkiem natychmiastowym.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż (...) w D. (zarejestrowana w rejestrze handlowym (...) A. D.) powstała przez przekształcenie w drodze zmiany (...) spółki (...) (zarejestrowanej w rejestrze handlowym (...) A. D.) na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników z 17 grudnia 2008 r. Do reprezentowania tej spółki byli uprawnieni dwaj członkowie zarządu łącznie lub jeden członek zarządu wraz z prokurentem. Członkiem zarządu tej spółki był m. in. I. W., a prokurentem m. in. S. N. (1).

Zgodnie z treścią listy wspólników oraz wpisem w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego w dacie podejmowania uchwały jedynym współnikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. była (...) & (...) a obecnie już ujawniona w rejestrze handlowym (...) wpisana postanowieniem referendarza sądowego Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z 6 lutego 2013 r.

W ocenie Sądu Okręgowego dopuszczalne pozostawało powództwo o ustalenie nieistnienia wskazanych uchwał oparte na art. 189 k.p.c., zaś powód miał interes prawny w jego wytoczeniu, albowiem na skutek nieistniejących uchwał został wykreślony przez sąd rejestrowy z rejestru przedsiębiorców pozwanej, co uniemożliwiało mu skuteczne prowadzenie spraw spółki.

Oceniając zasadność tego żądania powoda Sąd Okręgowy wskazał, że było ono w sposób oczywisty pozbawione podstaw faktycznych. Wbrew twierdzeniom powoda nie budziło żadnych wątpliwości, że 22 stycznia 2013 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej, w którym wziął udział jedyny jej współnik, tj. (...) będący „kontynuatorem” spółki (...). (...) co do której uległa jedynie zmianie forma prawna. Bez znaczenia pozostawała okoliczność, czy w rejestrze przedsiębiorców lub liście wspólników figurowały wcześniej zaktualizowane dane współnika pozwanej. Również niewymienienie w niepodpisanym wydruku komputerowym (tym samym nie mającym waloru dokumentu) oznaczonym jako sprawozdanie finansowe (...) za 2009 r. pozwanej jako spółki, w której (...) posiadałaby udziały, nie miało żadnego prawnego znaczenia dla ustalenia, iż spółka ta była udziałowcem pozwanej. Pozwana w sposób kompletny wykazała, iż między (...) & (...) zachowana była tożsamość podmiotów, co wynikało z odpisu z rejestru handlowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Duisburgu dla (...), zgodnie z którym spółka ta powstała przez przekształcenie w drodze zmiany formy prawnej (...) & (...) na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników z 17 grudnia 2008 r. (zmiana formy ze spółki komandytowej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością). Odpis ten stanowił zagraniczny dokument urzędowy i na podstawie art. 1138 k.p.c. miał moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi. Ta zmiana formy prawnej współnika pozwanej została także zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem Sądu Rejestrowego w Gdańsku z 6 lutego 2013 r.

Zważył Sąd Okręgowy, iż do wskazanego przekształcenia spółki miało zastosowanie prawo niemieckie (właściwe ze względu na miejsce siedziby spółki), a w szczególności § 190 ust. 1 oraz § 202 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 października 1994 r. o przekształcaniu podmiotów prawnych (U. – dalej nazywana „ustawą”) – dostępnej na stronie internetowej niemieckiego Ministerstwa Sprawiedliwości pod adresem [www.gesetze-im-internet.de/umwg\\_1995/index.html](http://www.gesetze-im-internet.de/umwg_1995/index.html). W świetle tych regulacji w prawie niemieckim (podobnie jak w prawie polskim) w przypadku przekształcenia obowiązuje zasada kontynuacji podmiotowej – nie występują dwa różne podmioty, a tylko jeden. Istnieje zatem tożsamość podmiotu przekształconego i przekształcanego, zmienia się jedynie forma prawna tego podmiotu, a tym samym nie powinno budzić wątpliwości, iż spółce przekształconej przysługują wszelkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej, bowiem spółka jest cały czas podmiotem tych praw i obowiązków.

W świetle tych okoliczności (...) była jedynym wspólnikiem pozwanej powstałym w wyniku zmiany formy prawnej ze spółki komandytowej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i była „kontynuatorem” (...) & (...), a tym samym na Zgromadzeniu Wspólników pozwanej 22 stycznia 2013 r. był obecny podmiot będący jedynym wspólnikiem pozwanej. Wspólnik ten był również właściwie reprezentowany, a osoby go reprezentujące były władne do podejmowania uchwał i podjęte wówczas uchwały były niewątpliwie uchwałami istniejącymi.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przesłuchanie w charakterze świadków I. W. i S. N. (1) na okoliczność przebiegu zgromadzenia, treści podjętych uchwał, języka, w którym odbyła się czynność, kręgu osób uczestniczących w czynności oraz okoliczności związanych z dokumentowaniem statusu wspólnika przez spółkę (...) było zbędne i miało na celu jedynie przedłużenie postępowania. Okoliczności, które miałyby zostać wykazane przy pomocy tego środka dowodowego, w szczególności przebieg zgromadzenia, treść podjętych uchwał, krąg osób uczestniczących nie były bowiem sporne między stronami lub wykazane zostały dowodem z protokołu Zgromadzenia Wspólników pozwanej z 22 stycznia 2013 r. Z kolei okoliczności związanych z dokumentowaniem statusu wspólnika przez spółkę (...) zostały wykazane przez pozwaną stosownymi dokumentami. Natomiast ustalenie języka, w którym odbyła się ta czynność nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż zgromadzenie wspólników protokołowane w formie pisemnej mogło się odbyć również w języku obcym. Przebieg zgromadzenia wspólników pozwanego i treść podjętych uchwał została zaprotokołowana, a powód nie kwestionował prawdziwości protokołu, z którego wynikało również jednoznacznie kto i w jakim charakterze brał udział w tym zgromadzeniu.

Oceniając zasadność powództwa Sąd Okręgowy przesądził także o braku legitymacji powoda jako byłego członka zarządu do zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników w drodze powództwa przewidzianego w art. 249 k.s.h.

Na marginesie wskazał Sąd Okręgowy, iż powód nie wykazał, aby którakolwiek ze skarżonych uchwał była sprzeczna z ustawą. (...) była jedynym wspólnikiem pozwanej, jak również była prawidłowo reprezentowana na zgromadzeniu wspólników pozwanej, a więc nie doszło w tym zakresie do naruszenia ustawy. Również z żadnego przepisu nie wynikał wymóg udziału członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników, które odbywało się bez formalnego zwołania na zasadzie 240 k.s.h. Nie było także obowiązku udziału tłumacza przysięgłego w zgromadzeniu wspólników protokołowanym w zwykłej formie pisemnej, gdyż nie wynikało to z kodeksu spółek handlowych, czy ustawy o języku polskim, a powód nie wskazał żadnej innej ustawy, w której upatrywał się takiego naruszenia. Zgromadzenia wspólników i podejmowanie uchwał nie musiało się również odbywać w języku polskim, gdy jego przebieg nie był protokołowany w formie aktu notarialnego. Nie było przeszkód, aby uchwały na zgromadzeniu wspólników były podejmowane wyłącznie w języku obcym oraz aby protokół ze zgromadzenia został sporządzony wyłącznie w tym języku. W zgromadzeniu wspólników pozwanej 22 stycznia 2013 r. uczestniczył w charakterze protokolanta Włodzimirz Kożuchowski, a pozwana w dostatecznym stopniu wykazała, iż władał biegle językiem niemieckim, zatem bez potrzeby dalszego dowodzenia należało uznać, iż I. W. oraz S. N. (1) rozumieli treść protokołu, w szczególności podjętych uchwał.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku wywiódł powód W. E. zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 217 § 3 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i oddalenie wniosków dowodowych w postaci zeznań świadków I. W. i S. N. (1) w sytuacji gdy ich zeznania były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz art. 244 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż wydruk komputerowy stanowi podstawę do ustalenia treści prawa niemieckiego;

2. błędne ustalenia faktyczne sprawy poprzez uznanie, iż nieznaną języka polskiego I. W. oraz S. N. (2) mogli złożyć skuteczne oświadczenie woli na protokole sporządzonym w języku polskim bez udziału tłumacza przysięgłego oraz uznanie, że (...) jest kontynuatorem prawnym (...) & (...)

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmiany i orzeczenia co do istoty sprawy o uznaniu za nieistniejące lub stwierdzeniu nieważności zaskarżonych uchwał.

Skarżący wniósł także o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci sprawozdania (...) za rok 2009, wskazując, że Sąd I instancji odmówił wiarygodności temu dokumentowi z uwagi na jego niepodpisanie, o czy powód dowiedział się z uzasadnienia wyroku, a jednocześnie powód wystąpił do właściwych niemieckich organów prowadzących rejestr handlowy w związku z koniecznością stosownego uwierzytelnienia dokumentu, co skutkowało opóźnieniem w złożeniu wniosku dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że dowód z zeznań świadków I. W. i S. N. (1) pozwoliłby na wyjaśnienie czy reprezentanci spółki rozumieli treść protokołu sporządzonego w języku polskim, albowiem w innym wypadku nie mogli oni złożyć skutecznego oświadczenia woli. W ocenie skarżącego podpisy złożone przez te osoby pod uchwałami w języku polskim są sprzeczne z ustawą, a mianowicie art. 60 k.c., albowiem osoby te nie władają językiem polskim.

Zarzucił skarżący, że Sąd I instancji ustalił treść prawa obcego na podstawie wydruków komputerowych, zatem istnieje ryzyko że treść prawa niemieckiego jest odmienna niż przyjął to Sąd Okręgowy, zaś w przypadku nieistnienia zasady sukcesji uniwersalnej w niemieckim porządku (...) nie będzie można uznać za współnika pozwanego i tym samym powstanie konieczność uwzględnienia żądania pozwu.

Podkreślił skarżący, że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż (...) jest kontynuatorem prawnym (...) & (...) co wynika z dokumentu w postaci sprawozdania (...), która wśród podmiotów zależnych nie wykazuje pozwanej.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując na niezasadność podniesionych zarzutów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Powód domagał się ustalenia nieistnienia uchwał Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. podjętych dnia 22 stycznia 2013 r. w G., ewentualnie stwierdzenia nieważności tych uchwał.

Zasadnie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż powodowi jako byłemu członkowi zarządu pozwanej spółki nie służy legitymacja czynna do wniesienia powództwa opartego na art. 252 § 1 k.s.h.; wniosku tego nie kwestionuje i skarżący w apelacji.

Kwestia uchwał walnych zgromadzeń, które stanowią czynność nieistniejącą była przedmiotem licznych wypowiedzi orzecznictwa i doktryny pod rządami kodeksu spółek handlowych i nadal stanowi przedmiot rozbieżności poglądów. Praktyczna doniosłość instytucji uchwał non existens istniała jednak jedynie na gruncie kodeksu handlowego i wiązała się z tym, iż przepisy kodeksu handlowego przewidywały jedynie wzruszalność uchwał, zatem nawet rażące naruszenie prawa przy podejmowaniu uchwały nie wiązało się z sankcją jej bezwzględnej nieważności. Wyłączenie w przepisie art. 252 § 1 kodeksu spółek handlowych możliwości wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników w trybie art. 189 k.p.c. zmierzało do ograniczenia niebezpieczeństwa podważania ważności uchwały w

każdym czasie i przez każdego, kto ma w tym interes prawny, jednakże w kodeksie spółek handlowych nie znalazło się wyraźne stanowisko w zakresie koncepcji uchwały nieistniejącej, co sprzyja poglądom preferującym utrzymanie tej instytucji w odniesieniu do uchwał zgromadzeń wspólników również pod rządami kodeksu spółek handlowych.

Stanowisko to, nieuwzględniające skutków zmiany przepisów w zakresie możliwości zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników, wyróżnia obok uchwał wzruszalnych i nieważnych także kategorię uchwał nieistniejących, przy czym aktualnie zwolennicy tego poglądu dość zgodnie wskazują się na potrzebę ograniczenia stosowania konstrukcji uchwały nieistniejącej jedynie do przypadków gdy nastąpiło rażące naruszenie istotnych norm proceduralnych określających tryb jej podejmowania.

W doktrynie jak i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2006r. w sprawie I CSK 252/06, Lex 279523, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lipca 2009r. w sprawie V ACa 214/09, Lex 551990 oraz z 19 lutego 2013r. w sprawie V ACa 759/12, Lex 1289451, S. S. „, Czy istnieją uchwały nieistniejące zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni?”, Przegląd Prawa Handlowego 2006 nr 2) coraz częściej przedstawiane są poglądy odrzucające konstrukcje uchwały nieistniejącej i do tych poglądów oraz ich uzasadnienia, poniżej przytoczonego, przychyła się Sąd Apelacyjny w obecnym składzie.

Nowa regulacja kodeksu spółek handlowych miała w sposób pełny uregulować kwestie zaskarżalności uchwał zgromadzeń wspólników, przy czym uchwały sprzecznej z prawem dotyczy powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały przewidziane art. 252 k.s.h. Brak jest obecnie jakichkolwiek podstaw do wyodrębniania na gruncie kodeksu spółek handlowych trzeciej postaci nieskuteczności uchwał, zwłaszcza przy niewątpliwym braku jednoznacznych kryteriów pozwalających odróżnić uchwały nieistniejące od czynności bezwzględnie nieważnych.

Za zbędnością konstrukcji uchwał non existens z całą pewnością przemawia bezpieczeństwo obrotu i potrzeba stabilizacji stosunków korporacyjnych; dopuszczalność powoływania się na szczególną sprzeczność uchwały z ustawą w trybie powództwa o ustalenie jej nieistnienia w jakimkolwiek czasie i przez każdego kto miałby w tym interes prawny zdecydowanie osłabiałoby jasny i czytelny reżim kontroli zgodności uchwały z ustawą, którego zachowanie było celem ustawodawcy wprowadzającego kodeks spółek handlowych. Ustawodawca ograniczył dopuszczalność stwierdzenia niezgodności uchwały z ustawą zarówno czasowo jak i w zakresie legitymacji czynnej kierując się właśnie potrzebą stabilizacji stosunków w spółkach handlowych, zaś niewątpliwie porównywalnym zagrożeniem dla stabilności tych stosunków jest konstrukcja uchwały non existens, której nieistnienie mogłoby być ustalane w trybie art. 189 k.p.c. w każdym czasie i przez każdego, kto miałby w tym interes prawny.

Jako uchwały nieistniejące traktowane są zwykle czynności, w toku których doszło do rażącego naruszenia określonego typu norm proceduralnych dotyczących wymogów formalnych podejmowania uchwały (np. brak wymaganego kworum, podjęcie uchwały przez nieprawidłowo zwołane zgromadzenie, czy przez osoby nieuprawnione). Nie znajduje zaś jakiegokolwiek uzasadnienia konstruowanie surowszych konsekwencji dla tego typu naruszeń niż np. dla stanu kiedy uchwała sprzeczna jest choćby z przepisami chroniącymi interes wierzycieli spółki. Jednocześnie ani kodeks spółek handlowych ani też przepisy kodeksu cywilnego nie uzależniają sankcji przewidzianej dla bytu czynności prawnej ani od stopnia naruszenia normy bezwzględnie obowiązującej, ani też od tego czy wadliwość dotyczy kwestii formalnych związanych z dokonaniem czynności czy też jej treści.

Wskazać wreszcie należy, iż o ile ustawodawca dostrzega potrzebę uregulowania instytucji nieistnienia czynności prawnej i wyodrębnienia tej kategorii od bezwzględnej nieważności czynności prawnej, to czyni to wprost w ustawie, jak w art. 42 § 9 prawa spółdzielczego czy też art. 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Wnioskować zatem należy, iż w pojęciu sprzeczności z ustawą wskazywanym art. 252 k.s.h. mieszczą się przypadki, kiedy w procesie podejmowania przez zgromadzenie wspólników uchwały doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa, zaś wobec pełnej regulacji możliwości zwalczania wadliwej uchwały walnego zgromadzenia wspólników w kodeksie spółek handlowych nie jest dopuszczalne powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały zgromadzenia wspólników oparte na art. 189 k.p.c.

Wniosek powyższy przesądza o prawidłowości rozstrzygnięcia podjętego przez Sąd Okręgowy.

Jedynie na marginesie, odnosząc się do zarzutów apelacji wskazać należy, że w istniejących okolicznościach nie zasługuje na uwzględnienie zarzut błędnych ustaleń istotnych okoliczności stanu sprawy.

Nie stanowi zaś naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. oddalenie wniosków dowodowych w postaci zeznań świadków I. W. i S. N. (1), zwłaszcza, że skarżący nie kwestionuje, że Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników w dniu 22stycznia 2013r. odbyło się w języku niemieckim, zaś przedmiotowe uchwały podejmowane były w głosowaniu tajnym, a nie przez podpisanie protokołu.

Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w tym kopia postanowienia Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 6 lutego 2013r. w sprawie GD.VII Ns-Rej.KRS/(...) oraz odpis z rejestru handlowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w D. dla (...) dawały podstawę do ustalenia, iż między (...) & (...) zachowana została tożsamość podmiotów.

Niezasadny pozostaje również zarzut naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż wydruk komputerowy stanowi podstawę do ustalenia treści prawa niemieckiego, albowiem ustalenie prawa obcego nie jest w żadnym razie tożsame z dowodzeniem jego treści za pomocą dokumentów. Jednocześnie zgodnie z art. 1143 § 1 i 3 k.p.c. sąd stosując prawo obce może zwrócić się o udzielenie tekstu tego prawa do Ministerstwa Sprawiedliwości, ale i zastosować inne środki celem ustalenia treści tego prawa.

Oddaleniu podlegał wniosek dowodowy skarżącego o przeprowadzenie dowodu z uwierzytelnionego dokumentu w postaci sprawozdania (...) za rok 2009; okoliczność do jakiej wykazania za pomocą tego dokumentu zmierzał powód nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w świetle braku jego legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwał oraz niedopuszczalności powództwa o ustalenie ich nieistnienia, a nadto powód nie wykazał aby wniosek ten (dotyczący dokumentu w formie uwierzytelnionej) nie mógł zostać zgłoszony już przed Sądem I instancji.

Wobec powyższych okoliczności apelacja z mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1,3 i 4 oraz 108 § 1 k.p.c przy odpowiednim zastosowaniu stawki wynagrodzenia radcy prawnego wynikającej z §10 pkt 21 w zw. z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( Dz. U. 2002 nr 163, poz. 1349). Odnosnie kosztów poniesionych przez pozwaną Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że racjonalnym pozostawało zachowanie pełnomocnika pozwanej wstrzymującego się z dokonaniem rezerwacji lotu w sytuacji kiedy pełnomocnik powoda złożył wniosek o odroczenie rozprawy, którego odpis doręczył pełnomocnikowi pozwanej, do czasu otrzymania zawiadomienia czy wniosek ten zostanie uwzględniony, co jednocześnie spowodowało jednak zwiększone koszty dotarcia pełnomocnika na rozprawę. Zaistniała sytuacja usprawiedliwia również skorzystanie przez pełnomocnika z przelotu samolotem, skoro dotarcie na rozprawę innym środkiem komunikacji wymaga z pewnością znacznie dłuższego okresu czasu, co wykluczało inną aktywność radcy prawnego w tym czasie, a co musi on odpowiednio wcześniej przewidzieć. Nie można zaś za niezbędne do celowej obrony uznać kosztów noclegu poniesionych przez pełnomocnika pozwanej aż w kwocie 585,42 zł; kierując się doświadczeniem życiowym stwierdzić należy, iż koszt ten nie powinien przekraczać kwoty 250 zł i taką też kwotę Sąd Apelacyjny uwzględnił ustalając koszty zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą należne pełnomocnikowi pozwanej.

